

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro.} 49.

WE SRZODĘ DNIA 22. CZERWCA 1796.

Z Wiednia d. 15. Czerwca.

Podług dalszych rapportów Arcy Xcia Karola, wynosi strata, którą nasza armia w różnych potyczkach na niższym Renie poniosła: w zabitych i oficerze i 17 prostych; w ranionych 149 unterofficerach i prostych; w przeszłych w niewolę i zamieszanych i oficerze, 40 unterofficerach i prostych. Dystyngwowali się szczególnie we wszystkich tych potyczkach: generał Elsnitz, który z kilką szarfszycami i jedną dywizją Kińskiego, potrafił daleko w większej sile będącego nieprzyjaciela, tak długo wstrzymać póki mu Weczaia huzary nieprzyszły na pomoc, i na ów czas odpart dopiero nieprzyjaciela; pułkownik Jellachich przez waleczny odpór i z całym swoim wojskiem; maior Mamulla od szarfszyców; maior baron Wodniański; rotmistrz hrabia Trautmansdorff, i Schäflhüttel od ułanów; major Löhr od Salzburczyków i pierwszy porucznik Vella, który popadł nieszczęścia iż został ranionym i w niewolę się dostał.

Nieprzyjaciel nieprzestaje wciąż ze wszystkich stron swoich ataków: d. 2 atakował forpocztę feldmarszałka hrabiego Mercandin od Argenthal, ale został odpartym; tego samego dnia przypuścił straszną kanonadę na stojące Saskie wojska pod Kirn, gdzie kilku grenadierów poległo; ale jednak został i tu przez roztropne dyspozycje feldmarszałka Lindt wnet do ucieczki przymuszonym. D. 4. przypuścił nieprzyjaciel jeneralny atak na całą linię forpocz-

tów prawego skrzydła korpusu feldmarszałka Mercandin, pod jenerałem Xciem Hohenlohe; przedarł się do doliny Stromberskiej i po dwa razy wpadał we trzy bataliony na wzgórki Kandrychu, ale zaw sze został ze stratą odpartym.

Kiedy się to z korpusem feldmarszałka Mercandin działo, obrocił nieprzyjaciel znaczne siły przeciwko korpusowi feldzeigmeistra Xcia Wirtemberskiego. Dnia 3 odpędził nasze wojska aż do Altenkirchen nazad; Xzę Wirtemberski rozkazał go korpusowi rezerwy atakować, który go prawda wypędził i jego iazdzie wiele szkodził, ale d. 4 równo ze dniem pokazał się zdaleko większą siłą, bo 24,000 ludzi wynoszącą, i atakował Altenkirchen i Krobach. Xzę Wirtemberski widząc, iż tak przemagający sile niewydoła, umyślił się cofnąć; tylko że lewe skrzydło za daleko się już było z nieprzyjacielem zapuściło w bitwę, niemógł się więc bez wystawienia się na niebezpieczeństwo cofnąć. Tym czasem zdobył nieprzyjaciel osadzone od nas wzgórki; atakował regiment Jordisa; 3 razy odpart ten regiment z zapalczywością napadającego nań nieprzyjaciela, uderzył z bagietami na jego iazdę, wiele mu straty zadał, aż nakoniec udało się przemagającej sile przedzielić te dwa bataliony i musiały się potem do pobliskiego lasu cofnąć.

Zważywszy Xzę Wirtemberski, co się z jego lewym skrzydłem działo, widział się być przymuszonym porzucić stanowisko Krobach, i obrać sobie takie miejsce, gdzieby mógł posilki do siebie ściągnąć,

Zz.

i oczekiwać złączenia z stojącym pod Montabuer jenerałem Fink, znaczney liczby woyska, które z wyższego Renu do niego ciągnie.

Z Paryża d. 3 Czerwca.

Pomimo wszelkie przygotowania, do najwyższego popierania wojny do której dyrektoryat tak dzielnie zachęca odezwą swoją armie w Niemczech, i do czego 220 mill. liw. wyznaczono, mówią jeszcze zawsze o negocyacyach pokoju, które się co raz daley rozszerzają, i może wyiawszy tylko Anglią doczekamy się wnet powszechnego pokoju. — Teraz spodziewamy się wkrótce pokoju z Austryą, i mamy już kilka powodów do tego podobieństwa; lecz pewniejsze dotąd są wiadomości o negocyacyach niektórych krajów Włoskich. Kondycye zawartego zawieszenia broni Xcia Modeny, z jenerałem Buonaparte i jego pełnomocnikami są już urzędownie wiadome; i o to się słownie przytaczają: 1) Xzę Modeny zapłaci rzeczypospolitey Francuzkiej 7,500,000 liw. w Francuzkiej wartości, z których 3 milliony mają być zaraz do kasy armii wypłacone, 2 milli. we 14 dniach, a reszta 2,500,000 liw. w miesiąc na ręce bankiera rzeczypospolitey P. Balbi w Genui. 2) Xzę Modeny ma oprócz tego, za 2,500,000 liw. żywności, prochu i amunicyi wojenney, w wyznaczonym od jenerała komenderującego czasie dostawić. 3) Xzę Modeny obowiązue się wydać 20 obrazów, które przez sztukmistrzów w jego galerii, lub w innym miejscu jego kraju będą wybrane. Po dopełnieniu tych kondycyi, niebędą woyska rzeczypospolitey przechodząc przez jego kraie żadnych rekwiizycyi wymagały; żywności, których będą potrzebowały, będą dobrowolnie i za pieniądze dostawione.

Wypis z listu jenerała Buonaparte z Medyolanu d. 22 maja do dyrektoryatu:

“Odebrałem obywatela dyrektorowie, wysłanego do mnie kuryera, który d. 15 z Paryża wyjechał. Przywiośł mi artykuły chwalebne go pokoju, któryście z krolewem Syrdyńskim zawarli; przymyście w tym mierze moje życzenia; woysko jest kontente. Przyłączam wam tu odezwę do ar-

mii, iako też kondycye zerwanego zawieszenia broni z Xciem Modeny.”

Podpisano Buonaparte.

Odezwa do armii jest następująca:

“Żołnierze! Spuściliście się gdyby iaki stromień z wysokości Apeninu; prze-walczyliście i powalili wszystko co się tylko waszemu marszowi sprzeciwiało. Uwolniliśmy Piemont od obcej przemocy, poszedł za swoją naturalną do pokoju i przyjaźni dla Francyi skłonnością. Zdobyliście Medyolan, i republikańska chorągiew wieje w Lombardyi; Xzeta Parmy i Modeny niewinni tylko waszey wspaniałości swe polityczne iestestwo. Armia, która wam ztaką wyniosłością groziła nieznanym już więcej miejscem, któreby ją od waszey waleczności zastąpiło; rzeki Po, Ticino, Adda, nie mogły was i jednego dnia zabawić; tak wysoko wystawione fortece Włoskie, nie były dla was dosyć mocnymi; przedarliście się tak prędko przez nie, iakeście przeszli przez Apenin. Tyle waszych zwycięstw zjednały w oczymie wiele ukontentowania; wasi reprezentanci postanowili święto zwycięztwa, które na waszą chwałę w wszystkich gromadach obchodzone będzie. Tam cieszą się wasi oycowie, wasze matki, wasze żony, wasze siostry i wasze kochanki, z waszych zwycięstw i pyszną się iż są waszemi należącymi. Tak jest żołnierze, wieleście zrobili.... ale niemaciez już więcej do zrobienia?... Maiaż onas powiedzieć, iż tylko zwyciężać umiemy, ale nie pożytkować ze zwycięztwa? Masz nam potomność zarzucić, iżeśmy w Medyolanie znaleźli Kepuę?... Lecz nie! widzę was już do broni spieszących; miętka spokojność nudzi was; dni którebyście dla waszego honoru opuścili, są stratą i dla waszego szczęścia.. A więc ruszmy się! musimy jeszcze natężone marsze robić, musimy nieprzyjaciół pobić, musimy laury zbierać i zemścić się obelgi. Tak jest, muszą ci zadrzeć, którzy we Francyi zapalili pochodnię domowych mordów, którzy podłym i zbuieckim sposobem naszego ministra zamordowali i nasze okręty przed Tuluonem zapalili. Godzina zemsty już wy-

biła, ale ludy niechay się nietrwożą; my
iścieśmy przyjaciółmi wszystkich ludow,
a nadewszystko potomkow Brutusow,
Scypionow i owych wielkich mężow z któ-
rych wzor bierzemy. Przywrocenie kapi-
tolium, podniesienie z uczczeniem statuow
owych Rycerzow, którzy go wstawili,
wskrzeszenie od kilku setlat uspiętego ludu
Rzymskiego; o to mają być skutki waszych
zwycięstw; to będzie epoką u potomno-
ści, a wy sobie zasłużycie na wiekopom-
ną sławę, iżście najpiękniejszym okoli-
com inną postać nadali. Welny zaś lud,
Francuzki będąc od całego świata powa-
żanym nada Europie chwalebny pokoy,
który mu przez 6 lat czynione rozmaite
ofiary wynadgrodzi; a wy powrócicie do
swoich trzód nazad; wasi społobywatele
będą z uszanowaniem na was poglądać
i rzekną: Oto ten był w Włoskiej ar-
mii!

Widać z tej odezwy iż Buonaparte
ma zamiar nasze woyska aż do Rzymu, a
z tamtąd do Neapolu posunąć

Tutejsze pisma głoszą, iż Francuzi
opanowali port Liwornu. Anglicy opano-
wali byli pod armatami portu Francuzkiego
kapra, chociaż rządca Liwornu przyrzekł
świątobliwie, iż niecierpi takiegogo
zgwałcenia neutralności. Konsul francuzki
żądał satysfakcy i oddania we 24 godzi-
nach zabranego okrętu; kiedy to wprze-
znaczonym czasie nienastąpiło, posłała re-
publikanska kolonna przez grunt Florenc-
ki i opanowała będący w Liwornie maga-
zyn angielski, ieden liniowy okręt i iedną
fregatę. Ponieważ ta nowina nie jest iesz-
cze urzędownie ogłoszoną, zaczynam po-
trzebnie potwierdzenia.

W mowie, którą prezydent direkto-
ryatu obywatel Carnot pod czas obchodu
świeta zwycięstwa miał, podziękował filo-
zofom, uczonym i innym obywatelom imie-
niem narodu, za przyłożenie się do ugrun-
towania rzeczypospolitej. "Przyzywacie nad
innych to podziękowanie, rzekł daley, wy
republikańskie armie, których sława i
zwycięstwo, tak nam dziś żywo w pamięci
tkwi. Obroniście nas przeciwko
to sprzymierzonym krolom; odparliście ich

z naszych granic i przenieśliście w ich wła-
sne kraie nieszczęścia wojny; zwyciężyli-
ście nie tylko ludzi, ale i zawady natury;
tryumfowaliście nad głodem, zimą &c. Co
za przykład dla ludow, i co za straszna
nauka dla nieprzyjaciół wolności! Dopiero
utworzona rzeczpospolita, uzbraia swe
dzieci na obronę swej niepodległości;
przebywają rzeki, pną się na skały i do-
bywają fortec. Po wielu zwycięstwach
rozszerzają nasz kray aż do granic, które
nam natura przeznaczyła, ściągają po lo-
dach trzy armie, i robią uciśniony nieprzy-
jacielski lud wolnym i sprzymierzeńcem
naszym. Tu wykorzeniają kupy, które z
Anglii przybyły, karzą ich dowodcow i
wracają rzeczypospolitej braci, którzy aż
nadto długo obłąkanymi byli; tam pną się
na Pireny, wała wszystko, co im staie
na zawadzie i pokoy tylko chwalebny za-
trzymał ich pęd. Winnych stronach prze-
bywają Alpy i Apenin, przechodzą rzeki
Po i Adda; wszędzie gorliwość żołnierzy
wsparta gieniuszem wodzow; ci układają
z naygłębszą rozwąga swoje plany i te z
naywiększą natarczywością, to wspania-
ku, to na czele i wpośród niebezpieczeń-
stwa swych współbraci zbroynych wyko-
nywają. O! gdybym mógł cały obraz na-
szych zwycięstw wystawić! gdybym mógł
wszystkie imiona naszych nieustraszonych
wojowników wyliczyć! iak wielka liczba
wysokich obrazow i drogich imion przy-
chodzą mi na pamięć! Potomność zawierzy
ledwie tylu zwycięstwom waszym; ale dla
nas niema nic niepodobnego w historii
(Uwieńczywszy tu chorągwie różnych ar-
mii, rzekł daley) O wy Francuzi, co was
pragną obłąkać, bądźcie niniejszym wido-
kiem wzruszeni. Jakże, to nasi zwycięzcy
nadaremnieby tryumfowali? chcecież, że-
by niezgoda, i rozruchy zniszczyły ich
wielkie czyny? Odprzysiężcie się dziś
waszey nienawiści; za was krew się ich
lała; niepokazujcie się niewdzięcznemi, w
tym dniu dzieł czynienia..

Poultier opisuie generała Buonaparte
w tym sposobie: "Buonaparte ma 27, lat,
rodził się w Korsyce, ale jest we Francyi
wychowany. Dostał się w młodym bar-

dzo wieku do szkoły artyleryczney, gdzie przy swojej wielkiej applikacyi, został wnet na kapitana wyniesionym; nie tylko matematyka i taktyka, ale i historia miała wielki powab dla niego. Buonaparte jest małego wzrostu i chudy; twarz blada, weyrzenie śmiałe i żołnierskie. W największych niebezpieczeństwach zachowuje zimną krew, nie zna boiaźni; chociażby się w najgorszym położeniu znajdował, nie zwątpi nigdy o dobrym skutku swego przedsięwzięcia. Zdaie się iż jest jego żywiołem aby walczył z przeciwnościami. W wielkich posiedzeniach jest poważnym i cichym iak Jourdan i Pichegru; pomiędzy przyjaciółmi mówi wiele i tłumaczy się iasno i otwarcie. Litteratura, filozofia i polityka mają wiele powabu dla niego. W małym ciele posiada wielką i nieustraszoną duszę, szlachetne, i czułe serce, rozum dokładny; jest dobrym synem, dobrym przyjacielem, dobrym małżonkiem i dobrym obywatelem.

Armia jenerała Jourdana składa się ze 120,000, a jego przednia straż ze 20,000 ludzi. — Słychać iż w Genui leży znowu 7 mill. liwrow gotowych pieniędzy z kontrybucyi, które w krotce będą do Paryża odesłane. — Kanton Berneski wydał rozkaz żeby wszyscy emigranci francuscy opuścili granice kantonu. W innych kantonach potrzeba się spodziewać iż ich to samo czeka.

Na rozkaz jenerała Buonaparte, kazał kommandujący jenerał Meynier w Piemencie, tamtejszym mieszkańcom we 24 godzinach broń złożyć. "Nieszczęśliwe zdarzenia mówi w tej odezwie, czynią niniejsze rozporządzenie potrzebnym: mordowano naszych żołnierzy i nie jeden niewinny był ofiarą za winnego. Chcielibyście się tym sposobem mścić za niekarność niektórych żołnierzy, na niewinnych ludziach? jeżeli wam żołnierz co złego uczynie, zaarrestujcie go i przyprowadźcie do Tortony, a we 24 godzinach będzie rostrzylanym. Lecz ostrzegam was przytym iż ktokolwiek będzie zbrodnią w ręku złapanym, będzie przykładnie ukarany. Nie lękajcie się mili mieszkańcy ostrości, okoliczności bardziej niebezpieczne, czynią ją potrzebną. &c."

Zaareztowano tu przeszło 300 lichwiarzy; domyślają się iż ludrod dla tego poszedł w górę, że stronnicy Baboeuf, wykupili wiele pieniędzy, żeby ich mieli gdyby się była insurrekcyja udała pogotowiu. — Chociaż flotta angielska w pobliżości Tulonu stoi, weszło tam jednak przeszłego miesiąca 67 okrętów, a wyszło 109. — Szuanie, którzy się poddali rzeczypospolitej, prosili o pozwolenie, aby mogli na granicy w woysku służyć i dopomóc do zwyciężenia nieprzyaciół oyczyzny. Ich prośba została przyjęta. — Nawet i Bernes niedługo paż krolewski i d'Autichamp udali się do Angers dla poddania się rzeczypospolitej.

Sesysie rady pięciu set. Sessya d. 31 maja. Oznaczono wydatki które mają być ze skarbu narodowego i z każdego departamentu osobno wyplacane. Wszystkie wydatki naprzykład, które się całej rzeczypospolitej dotyczą, iako to: dla instytutu nauk, narodowej biblioteki, muzeum, marynarstwa &c. będą ze skarbu narodowego zastępowane, a miejscowe od departamentow.

Sessya d. 1 czerwca. Zona Droueta prosiła jeszcze raz o pozwolenie widzenia się z mężem. Odesłano ją znowu do dyrektoryatu. — Wdowa po Fabre d'Eglantine prosiła o wsparcie. Niektóre członki wołały o porządek dniowy; ale Jean de Brie, zadziwił się dla czego rada nieprzyjmuje tak mile tej petycyi, jak przyjęła Wdowę Brysota, Buzots &c. — Odesłano potym do kommissyi.

Prezydent doniósł iż odebrał dowody oskarżenia przeciwko Drouetowi od dyrektoryatu. Rada zamieniła się zaraz w sekretny wydział. — Względem podatku gruntowego postanowiono jeszcze, iż podatkujący zapłacą od każdego liwra, 10 liw. w cenie zboża w mandatach.

Sessya d. 2 Ministrowi skarbowemu wyznaczono 10 mill. liw. a 220 mill. wojennemu; ale im zalecono przytym, aby radzie z nich dokładny rachunek zdali. — Rada zamieniła się znowu w sekretny wydział.

G A Z E T Y K R A K O W S K I E Y

W E S R Z O D Ę D N I A 22. C Z E R W C A 1796.

Z Konstantynopola d. 30. Kwietnia.

Dnia 26 miał ambasador francuzki obywatel Verninac publiczny wjazd i audyencyą u W. Sułtana; ta ceremonia odprawiła się iak ze strony ministra, tak ze strony Porty z wielką okazałością. Świta ministra była bardzo liczna i bogato ubrana; on sam był przepasany trzechkolorową szarfą, na głowie miał okrągły kapelusz, z zawoim iedwabnym ze złotą frandzlą i piorem, oboje w kolorach narodowych; kapelusz miał z przodu zagięty, aszlił i guzikiem brylantowym wstrzymany. — Przeszedłszy cała ta świta po ulicach Konstantynopolu, została wprowadzoną do Porty, i w momencie była do audyencyi dywanu przypuszczona. Wszystkie ceremonie i formalności praktykowane pod czas przyjmowania posłów, były zachowane, i po nich nastąpił przepyszny obiad. Ambasador

był potem przypuszczony na salą, gdzie W. Sułtan sam na tronie siedział, i miał do W. Sułtana następującą przemowę:

Przynoszę Waszey Wysokości świądectwa przyjaźni wiernego allianta ludu Ottomańskiego. Ta przyjaźń zagruntowana na rostopney polityce ieszcze od Solimana wielkiego, utwierdzona wielą szczęśliwemi związkami, doświadczona przez irzy wieki, powiększona nawet uciskami, których doznała w nieszczęśliwych okolicznościach, stała się prawdziwym czuciem narodowym, która niedoznać iuż więcej przeszkody, może łatwo pogodzić zóbołne życzenia, i okazać się w oczach Europy w całej swej energii. Rzeczpospolita Francuzka niepodległa w swej polityce, nietai więcej swych skłonności; szczęśliwe męztwo, z którym walczy swych nieprzyjaciół daie iey zapewne prawo do mowienia o swej przyjaźni. Powiem więc z

Uwiedomia się Prześwietne Publikum, iż Gazeta Krakowska będzie ciągle wychodzić. Prenumerata na drugie półrocze zaczynać się od 1go Lipca, kosztuie aż do nowego roku bez pocztu złotych polskich 18, a z pocztą 27. Na kwartały się nie przysyła. Kto ią sobie życzy pocztą trzymać, niechay na najbliższym siebie Pocztamcie złoży pieniądze, a ten raczy ich do jeneralnego Ober Pocztamtu J. C. K. Mości Krakowskiego odesłać. Tym sposobem może bydź pewny regularnego odbierania Gazety; inaczej gdyby się kto do jeneralnego Pocztamtu lub do kantoru Gazety prosto adresował, mógłby mieć zawód; ale przez swoy Pocztamt niebędzie miał żadnego zawodu, byle tylko zawczasu pieniądze złożył.

z rzetelnym zaręczeniem, iż już minął ten czas kiedy odgłos zdarzeń na brzegach Bosworu, Dniestru i Donau, znalazł echo Sekwany głuchym i nieczułym. — Rzeczpospolita winszuje sobie oprócz tego, iż ten kraj, z którym ją przyjaźń łączy, jest od takiego monarchy iak W. W. rządzonym; patrzy z ukontentowaniem iż W. W. odczytałeś się mądrymi ministrami, i nie zatrudniasz się w kwiecie twej młodości, tylko rzeczami wielkimi, mając zawsze na oku chwałę i szczęśliwość twego ludu. Oby W. W. cnoty znalazły w pomyślnościach o których zamýślasz godną nadgodę! Oby wielkie nadzieie, które daiesz o sobie rzeczypospolitey nie były nadaremne! Przyymij W. W. to życzenie od iey posta, iako zakład iego partykularnego szacunku, i przywiązania do W. W. „

Ta mowa była natychmiast wytłomaczona przez drogomana Porty; potym obroczył się W. Sułtan do W. Wezyra, i rozkazał mu odpowiedzieć imieniem iego posłowi; co zaraz uczynił. Słowa, które mowował po turecku, były zaraz tłumaczone przez drogomana na francuzki ięzyk. Po skończoney mowie, oddał swe listy zaufania Mir-Alemu, który ie podał kapitanowi bafszy, a ten W. Wezyrowi, który ich na tronie złożył; poseł się potym oddalił. — Ta audyencya była oznaczona wielu zastanawiającemi nowościami. Pomiedzy innemi widziano oddział francuzkiego wojska, które było przybyło na 2 fregatach do naszego portu, że szło z zatchniętymi bagnetami za ambasadorem, aż do drugiey bramy Seraiu; tam stanęło w porządku batalii, i prezentowało broń przed W. Wezyrem i pierwszymi urzędnikami; muzyka eskorty grała po ulicach Konstantynopolu nawet.

Z Florencyi d. 28. Maia.

Francuzki minister Miot przy naszym dworze, pojechał do Medyolanu. — Z Liwornu piszą, iż admirał angielski Jarvis, krąży jeszcze zawsze ze swoją eskadrą około Tulonu; wysłał kilka statków do Korsyki po świeżą wodę.

Minister Francuzki w Genui wydał odezwę do Francuzów bawiących się w rzeczypospolitey Genueskiej w tych słowach: „Dyrektoriat wykonawczy przepisał zasady, które mają być względem Francuzów osiadłych w obcych krajach zachowane. — Francya będąc rzeczypospolitą, nieuznaie za obywateli francuzkich, tylko tych, którzy przyjęli teformę rządu; wszyscy przeciwni temu, należą do klasy wygnanych. Francya chce więc zapewnioną być o wierności tych obywateli, którzy tylko na moment z kraju wyszli, i którym wolno każdego czasu wnieść. Kokarda trzechkolorowa jest powszechnym znakiem wierności obywateli francuzkich; a zatym gdzie siękolwiek znajdują nie są w żaden sposób dyspensowani nienoszenia iey. Deklaruję więc iż nieuznam za obywateli francuzkich, tylko tych, którzy ją zawsze noszą. “

Z Moguncyi d. 2 Czerwca.

Nieprzyjacielskie króki rozpoczęły się już z obu stron. Pod Reindiebach, przyszło zaraz po zakończonym zawieszeniu broni do utarczki, gdzie kilku prostych i officyerów od batalionu Bambergu zostało raniionych. — Odwczoraysza słyhać kanonadę pod Kirn, i nieprzyjaciel miał już być z miasta wypartem. Do korpusu Hohenlohe, przyprawdzono złapanego jednego kapitafrancuzkiego od indzynierow; oprócz innych forpocztów były już i Latoura dragony z nieprzyjacielem w robocie; kilku ludzi zabili, i kilka koni przyprowadzili. — Dnia wczorayszego wyszła zład floty Williamsa.

Z Roveredo d. 31. Maia.

Francuzi atakowali nas wczoray na nowo, między ieziorem Gard i Mantui, stracili wiele ludzi, ale i nasza strata była niemala; lewe nasze skrzydło cofnęło się potey rozprawie do Tyrolu. Nieprzyjaciel grozi nam ze wszystkich stron; nasza kancelarya, lazaret i kasa, poszły także do Tyrolu. — Jenerał Beaulieu zachorował, jenerał Melas obiał na iego

miejsu kommande. — W tym momencie odbieramy wiadomość, iż liczne korpus wojska francuzkiego, posunęło się aż do Solo za jeziorem Gard i zdaje się zmierzać do Tyrolu. Mowią także, iż druga komanda, chce przejsć przez jezioro Como, i kraj Gryzonow.

Od Menu d. 4 Czerwca.

Francuzi żądali od Graubindczyków wolnego przejścia przez ich kraj, a w przeciwnym razie, mówią iż mieli zagrozić wojną. Listy Straburskie podają Reńską i Mozeli armią pod jenerałem Moreau na 100,000.

Z Moguncyi d. 3 Czerwca.

Stan armii Arcy Xcia Karóla przy otwarcu kampanii tego roczney był następujący: 1) W Hundsryckim 43 batalionów piechoty, i z korpuśm granadyerów, 56 szwadronów, jazdy; oprócz tego artyllerya, minerowie, Sapeurs, Pionniers i fizylicrowie. 2) Pod Kreutznach 16 batalionów piechoty, (pomiędzy temi znajduie się Salzbursk, Frankoński i inny kontyniens) i 4 szwadrony jazdy. 3) Na niższym Renie 10 batalionów piechoty; trewierskie wojska, korpus Bułsy i Rohan piechota i jazda i Carneville; 6 szwadronów Austriackich dragonów i 2 szwadrony huzarów; dragonia Wurzburska i Munsterska; dragonia jenerafa Borros, Finka, Kienmeyer, Miliusa i Alcaniego.

Przedwczorem zaczęło się tu nabożeństwo dla odwołania wszystkich nieprzyjacielskich kroków od naszego miasta i okolic, i o szczęśliwe powodzenie niemieckiej broni.

Z Wetzlar d. 4 Czerwca.

Afessorowie kamery niemieckiej Steigentesch i Bremer, mieli z jenerałem Jourdanem konferencyą. 31 maja w Karchberg, i d. 2 t. m. powrocili nazad; chcieli u niego wyrobić dla kamery reszty neutralność, ale słysząc iż ich miał do dyrektoryatu odesłać.

Z Wetzlar d. 5 Czerwca.

Francuzka armia wynosi na niższym Renie do 40,000 ludzi; siła Austriaków nad Siegiem niewynosi tylko 10,000 ludzi. — Sami Francuzi żądali niedawno na niższym Renie przedłużenia zawieszenia broni do 2 miesięcy, a nakoniec do 14 dni; ale i nato Austriacy niepozwolili. — Nawet i Düsseldorf musi się teraz do przymuszony pożyczki dokładać,

Z Frankfortu d. 7. Czerwca.

Pomyślność Francuzow na prawem brzegu Renu, wzniciła tu unas powszechną trwogę. Całość nasza zawisła teraz od położenia nad rzeką Laną, i tęgiego odporu, który im iak tylko nowe posiłki nadejdą gotuią, ażeby do nas przez Wetzlar i Friedberg nie wpadli; dnia wczorajszego znajdowali się w południe w Dillenburgu, a w wieczor byli już ich forpoczty pod Limburgiem. Hrabia Wartensleben, idzie z wyższego Renu z 7000 ludzi dla zmocnienia położenia nad Laną, niedaleko Limburga, i iak mówią do odebrania komendy na miejscu Xcia Wirtemberskiego. Jenerał Werneck, który stał z korpuśm rozerwy w Kreutznach, ruszył się także dla postawienia się pod Wetzlar. Na wzgorkach Bergen będzie uformowany oboz; iak widać na to się zanosi, iż ieszcze pod samymi bramami Frankfortu może się bitwa stoczyć.

Podług listów z Hundsryku, odniesli Austriacy niejakie korzyści nad Francuzami; wypędzili nieprzyjaciela z Kirn i S. Wendel; w ostatnim miejscu stracili Francuzi 290 niewolnika. Między Birkenfeld i Hamburgiem była zwawsza walka, i pomimo tęgiego odporu musieli się Francuzi ze wszystkich miejsc cofnąć, a huzary Wetzla gonili ich aż do Neukirchen w Sarsbryckim. Ale podług świeższych wiadomości mieli Francuzi napaść na szródek i lewe skrzydło Austriackiej armii, i po krwawey bitwie mieli wpaść do Meissenheim niedaleko Lautereck i do Kreutznach; armia Austriacka cofnęła się pod Alzey.

Główna kwatera Arcy Xcia Karóla ma się jutro przenieść do Moguncyi. Jenerał Jourdan przeniósł już swoją główną kwaterę do Kirchberg. — Listy z Bazylei donoszą iż 18,000 ludzi przybyło od armii Alpów jenerała Kellermanna do Befort w Alzacyi dla zmocnienia armii, która ma wpaść do Brysgawy.

Z Obermuschel d. 5 Czerwca.

Główna kwatera jest tu jeszcze dotąd, i niepewna kiedy ztąd ruszy. — Nieprzyjacieli zabiera z niesmiałością opuszczone od nas miejsca: jego siły, mówią, niewynoszą w Hundsryckim tylko 3 dywizye; nasze forpoczty stoją jeszcze za Lautereck. Liczne korpusy Austryaków stanęło nad rzeką Nahe, i chce się tam utrzymać.

Odbrzegow Menu d. 6 Czerwca.

Korpus wojska pod Xciem Wirtemberskim, stanęło wczoraj za rzeką Laną, i iak mu tylko posiłki nadejdą, które w znaczney liczbie idą, potrafi nie tylko wstrzymać nieprzyjaciela, ale go nawet do pierwszych swoich stanowisk zwrócić.

Z Hiszpani d. 8 Maia.

Słychać iż nasz rząd chce zawrzeć z Francją obronny i zaczepny allians. Z Anglią zanosi się na wojnę: we wszystkich naszych portach robią wojenne okręty, i wszyscy maytkowie są napomnieni aby byli do floty pogotowiu. Do Hawany idzie jeszcze jedna flotta z 12 okrętów i kilkunastu fregat. Oboz pod S. Rochem przy Gibraltarze powiększa się jeszcze.

D O N I E S I E N I A.

Dla Dam do Tualety wybory i osobliwszy umywanie i czyszczenia twarzy sposob; sprawuń niewinnym sposobem i nieszkodliwie delikatną, czerstwą i przyjemną twarz, i światłą skórę; gubi przez ciągłe używanie tak piegi, iak i inne plamy, iako też i żółtości tak na twarzy, iako też na szyi i rękach, które wiele pięknych i dobrze ułożonych Dam oszpecają przez swoy nieprzyjemny kolor. Przeistacza grubość skóry w tym sposobie, że ta delikatną, białą i przyjemną się staie, i utrzymuje w najoźniejszy nawet wiek kolor twarzy czerstwy, i żywy. I można o tym na honor zapewnić skórę niewieścią, że to cale nie jest bielidło, ale owszem skład tego jest z samych kosztownych, wybornych, nieszkodliwych zapraw złożone, które właśnie z dobroci natury na to są przeznaczone, aby mogły skutkować dokładnie do zrobienia skóry czystey, czerstwey, białey i delikatney: i wiele osob, które dokładnie z ukontentowaniem tego używały, mogą o tej prawdzie i skutkach łaskawie zaświadczyć, co przewyższy wszystkie pochwały, którebykolwiek dać można temu wynalazkowi.

Można dostać w sklepie JPana Benierskiego na Floryańskiej ulicy. Buteleczek tego, iako też i sposób używania kosztuje czerwony złoty 1.

Uwiedoma się wszelakich wierzycieli i interesantów do Dworku przedtym Szl. Grabowskich zwanego na gruncie Retoryka przy Krakowie stojącego prawo i pretensye do tegoż mających, oraz tychże samych Szl. Grabowskich na żądanie Szlachtenego Franciska Kałuzińskiego przerzeczonego Dworku na publiczney licytacji zakupionego teraźniejszego dziedzica powoda, abyście Waszmości to jest wierzyciele do okazania praw i udowodnienia pretensyi do tegoż Dworku mianych, Szlachta zaś Grabowskich bywszych Dziedziców na pretensye wierzycielskie odpowiedzenia, dokumentów do Dziedzictwa wspomnianego Dworku służących powodowi iako dziedzicowi oddania, niestawiających nawieczność odsądzenia. Dnia 28 miesiąca Czerwca roku bieżącego w sądzie Woytowsko Ławniczym Miasta J. C. K. M. Krakowa osobiście lub przez swoich pełnomocników stawili się.